

łagodnie, moja twardoserca, smukła,
bądź dla mnie łagodna i pokłoń ci się
pogwałciłem cię jedynie patrzeniem -
moje serce jest czyste, lecz nie moje oczy
te zbierają z twoich wdzięków
róże i lilie tam skryte
uniósłbym płomień z twoich policzków
by gasić ogień ogniem
a gdy byłbym spragniony
tam szukałbym wody
nasyciłbym się tą wargą mieniącą się jak rubin -
jak węgiel w szczypcach moich szczęk
moje życie wisi na szkarłatnych wątkach
moja śmierć jest teraz utajona w zmierzchu
widzę, że ta noc nie ma końca
gdzie niegdyś żadna ciemność nie rozdzielała moich dni
gdyż czas był gliną w moich rękach
a fortuna – garncarskim kołem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.